

**PROTOKÓŁ NR V/15  
z sesji Rady Gminy Markowa  
z dnia 26 lutego 2015 roku**

Posiedzenie sesji odbyło się w Urzędzie Gminy Markowa w sali Nr 21. Sesja trwała od godz. 9.00 do godziny 14.00.

Obrady sesji otworzyła i sesję prowadziła Przewodnicząca Rady Gminy Markowa – Krystyna Hundz - Bembenik. Na wstępie powitała radnych oraz zaproszonych gości. W posiedzeniu wzięli udział radni Rady Gminy Markowa oraz zaproszeni goście zgodnie z załączoną listą obecności. Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu, lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu. Oprócz gości wpisanych na liście, w sesji brała również udział Pani Natalia Stec – Przedstawiciel Centrum Medycznego w Łańcucie – Dyrektor do Spraw Medycznych.

Wójt Gminy – poinformował, że w dniu 1 lutego odbyły się wybory sołtysów wsi w Gminie Markowa. Mając na uwadze powyższe powitał na sesji nowo wybranych sołtysów Pana Kazimierza Kwolka – sołtysa wsi Husów, Pana Tadeusza Szylara – sołtysa wsi Markowa oraz Panią Krystynę Grzywna – sołtysa wsi Tarnawka. Kolejno wręczył im zaświadczenia o wyborze. Po przeprowadzonych wyborach sołtysów, odbywają się w poszczególnych sołectwach zebrania wiejskie w celu wyboru Rady Sołectkiej. Do dnia dzisiejszego wyboru dokonano w miejscowości Husów i Markowa. Przedstawił skład wybranej Rady Sołectkiej. Na koniec pogratulował wyborcu i życzył owocnej współpracy.

Krystyna Hundz – Bembenik – w imieniu wszystkich radnych pogratulowała sołtysom wyboru oraz życzyła dobrej współpracy. Kolejno przedstawiła Pana Marcina Bembenika, który zajął III miejsce w 23 Ogólnopolskim Konkursie Instrumentów Dętych Blaszanych. W imieniu całej Rady Gminy pogratulowała mu zajętego miejsca i życzyła dalszych sukcesów.

Kolejno Przewodnicząca na podstawie listy obecności stwierdziła, że obrady są prawomocne.

Następnie zapytała, czy są jakieś zmiany w proponowanym porządku obrad sesji. W związku z ich brakiem przystąpiono do realizacji porządku obrad.

**Ad. 1. Przyjęcie protokołu sesji Nr IV/15.**

Protokół Nr IV/15 z sesji Rady Gminy Markowa, która odbyła się w dniu 20 stycznia 2015 roku został przyjęty przez Radę Gminy Markowa.

**Wyniki głosowania:** 15 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Ad. 2. Przyjęcie uchwały w sprawie określenia kryteriów naboru do publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę Markowa.**

Przewodnicząca Rady Gminy odczytała projekt uchwały. Kolejno poprosiła o przedstawienie wyjaśnienia do przedłożonego projektu uchwały.

Czesława Balawejder – przedstawiła oraz omówiła przedłożony projekt uchwały.

Kolejno została przedstawiona opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 3/0012.1.03.2015**  
**Komisji Spraw Społecznych**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 24 lutego 2015 rok**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie określenia kryteriów naboru do publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę Markowa wraz z wnioskiem Nr 1 Komisji Spraw Społecznych z dnia 24 lutego 2015 roku.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Po przedstawieniu opinii, zostały przedstawione wnioski poszczególnych Komisji Rady Gminy Markowa.

Wniosek Komisji Spraw Społecznych:

**WNIOSEK NR 1/0012.1.03.2015**  
**Komisji Spraw Społecznych**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 24 lutego 2015 roku**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuje, ażeby w uchwale w sprawie określenia kryteriów naboru do publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę Markowa:

- w § 1 ust. 1, jako pkt. 4 wpisać: „dziecko, którego rodzina objęta jest opieką ośrodka pomocy społecznej i przyznać liczbę pkt. 4”, a jako pkt. 5 wpisać: „dziecko, którego rodzeństwo kontynuuje wychowanie przedszkolne w tej placówce i przyznać liczbę pkt. 2”,

- w § 2 jako ppkt) 4 wpisać: „oświadczenie rodziców, że rodzina objęta jest opieką ośrodka pomocy społecznej”; a jako ppkt) 5 wpisać: „oświadczenie rodziców o uczęszczaniu rodzeństwa do przedszkola”.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wniosek Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

**WNIOSEK NR 1/0012.2.03.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 23 lutego 2015 roku**



*Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby w uchwale w sprawie określenia kryteriów naboru do publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę Markowa w § 1 ust. 1, jako pkt. 4 wpisać: „dziecko, którego rodzina objęta jest opieką ośrodka pomocy społecznej i przyznać liczbę pkt. 4”, a jako pkt. 5 wpisać: „dziecko, którego rodzeństwo kontynuuje wychowanie przedszkolne w tej placówce i przyznać liczbę pkt. 2”.*

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Po przedstawionych opiniach oraz wnioskach, Przewodnicząca Rady Gminy Markowa otworzyła dyskusję nad tym punktem porządku obrad sesji.

W związku z brakiem pytań, Przewodnicząca Rady Gminy przystąpiła do głosowania nad wnioskiem Nr 1 Komisji Spraw Społecznych (głosowano tylko nad tym wnioskiem, ponieważ jest on zbieżny z wnioskiem Nr 1 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa, a dalej idący).

Wyniki głosowania: 15 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

*Wniosek Nr 1 Komisji Spraw Społecznych został przyjęty.*

Po przeprowadzonym głosowaniu nad złożonymi wnioskami, Przewodnicząca Rady Gminy Markowa zarządziła głosowanie nad przyjęciem uchwały wraz z przyjętym wnioskiem.

**Rada Gminy Markowa przyjęła uchwałę Nr VI/15/15 w sprawie określenia kryteriów naboru do publicznych przedszkoli prowadzonych przez Gminę Markowa.**

Wyniki głosowania: 15 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

### **Ad. 3. Przyjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2015 rok.**

Przewodnicząca Rady Gminy Markowa odczytała projekt uchwały. Kolejno poprosiła o przedstawienie wyjaśnienia do przedłożonego projektu uchwały.

Teresa Flejszar – przedstawiła oraz omówiła przedłożony projekt uchwały.

Kolejno zostały przedstawione opinie poszczególnych Komisji Rady Gminy Markowa:

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 4/0012.1.03.2015  
Komisji Spraw Społecznych  
Rady Gminy Markowa  
z dnia 24 lutego 2015 rok**

*Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2015 rok.*

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Opinia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

**OPINIA NR 1/0012.2.03.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 23 lutego 2015 roku**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2015 rok wraz z wnioskiem Nr 2, 3 i 4 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 23 lutego 2015 roku.

**Wyniki głosowania:** 4 – za, 0 – przeciw, 1 – wstrzymał się.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

**OPINIA NR 1/0012.3.04.2015**  
**Komisji Rewizyjnej**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 25 lutego 2015 roku**

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2015 rok wraz z wnioskiem Nr 1 Komisji Rewizyjnej z dnia 25 lutego 2015 roku.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Po przedstawieniu opinii, Przewodnicząca Rady Gminy Markowa poprosiła o przedstawienie wniosków do przedłożonego projektu uchwały:

Wnioski Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

**WNIOSEK NR 2/0012.2.03.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 23 lutego 2015 roku**

Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby w uchwale w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa w § 1 pkt) 2 ppkt) g – dotacja celowa za zakupy inwestycyjne dla Zakładu Gospodarki Komunalnej w Markowej, była przeznaczona na:

- 1) zakup samochodu dostawczo – osobowego;
- 2) zakup (nowego) rozsiewacza jednoosiowego, do zimowego utrzymania dróg.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.



**WNIOSEK NR 3/0012.2.03.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 23 lutego 2015 roku**

*Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby w uchwale w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2015 rok, kwotę pozostałą na bieżącym utrzymaniu dróg w Husowie w wysokości 6.900,- zł, przeznaczyć na remont drogi wewnętrznej przy Zespole Szkół w Husowie.*

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**WNIOSEK NR 4/0012.2.03.2015**  
**Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 23 lutego 2015 roku**

*Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa wnioskuje, aby w uchwale w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2015 rok, kwotę pozostałą na zadaniu w Husowie pn.: budowa sieci wodociągowej w miejscowości Husów i Tarnawka w wysokości 76.300,- zł, pomniejszyć o 40.000,- zł z przeznaczeniem na modernizację dróg gminnych w Husowie. W wyniku powyższego nastąpi zmniejszenie przychodów budżetu o kwotę 40.000,- zł do kwoty 880.000,- zł.*

**Wyniki głosowania:** 4 – za, 1 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Kolejno Przewodnicząca Rady Gminy Markowa otworzyła dyskusję nad tym punktem porządku obrad sesji.

**Dyskusja nad wnioskiem Nr 2 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:**

Robert Szpytma – zasugerował, że może za głęboko się ingeruje w to, co ma kupić Zakład Gospodarki Komunalnej.

Robert Kochmański – ażeby ZGK mógł realizować nowe zadania, niezbędny jest zakup nowych maszyn i urządzeń. Głównie chodzi o zimowe utrzymanie dróg na terenie gminy. Zakład w tej chwili nie posiada rozsiewacza, którym można by było posypywać drogi. Również, aby móc realizować zadanie: utrzymanie czystości i porządku w gminie, niezbędny jest drugi samochód. Ten, który jest w posiadaniu ZGK potrzebny jest do poruszania się na terenie gminy w celu remontów sieci. Poza tym jest on tylko dwuosobowy. Poza tym, w tej chwili zakład posiada ciągnik C 360 z 1978 r, który jest mocno wyeksploatowany. Ile on będzie jeszcze służył, tego nie wiadomo. W każdej chwili może odmówić posłuszeństwa. Mając na uwadze powyższe, ażeby ZGK mógł realizować nowe zadania niezbędny jest zakup ciągnika, rozsiewacza oraz samochodu terenowo – osobowego.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, co jest ważniejsze na dzień dzisiejszy, ciągnik czy rozsiewacz.

Robert Kochmański – odpowiedział, że rozsiewacz.

Witold Słupek – zapytał, czy ten rozsiewacz musi być ciągniony, czy musi być zawieszany.



Robert Kochmański – uważa, że Markowa jest dość długą wsią i do rozsiewacza zawieszanego więcej się zmieści. Do rozsiewacza zawieszanego dużo się nie wsypie i będzie dużo powrotów, po to ażeby móc go od nowa załadować.

Zbigniew Szylar – z tego co słyszał, przy tym rozsiewaczu lejowym co jest w Husowie, nie za bardzo chce się sypać, tylko musi tam ktoś siedzieć i popychać.

Witold Słupek – przy rozsiewaczu ciągnionym jak zamarnie to też nie poleci.

Jacek Szylar – zapytał, kto do tej pory utrzymywał gminne drogi.

Robert Kochmański – odpowiedział, że SKR.

Jacek Szylar – skoro mówi się o rozsiewaczu, to żeby dobrze się siało, to trzeba mieć suchy piasek. Trzeba by było go gromadzić w lecie, a nie w październiku, czy w listopadzie. W przeciwnym razie zawiesi się on na każdym rozsiewaczu. Mając na uwadze powyższe, trzeba pomyśleć o gromadzeniu go pod wiatą, ażeby był on suchy do posypywania, a nie mokry.

Robert Kochmański – radny Jacek Szylar ma całkowitą rację w tym temacie.

Robert Szpytma – zapytał, czy jest miejsce gdzie można by go magazynować.

Robert Kochmański – jedno miejsce by było, tylko trzeba wykonać drzwi. Mogła by tam wjechać koparka i wsypać go na rozsiewacz. Drzwi kosztowałyby w granicach 8.000,- zł.

Robert Szpytma – zakup rozsiewacza wiąże się z miejscem na składowanie piasku i soli.

Jadwiga Małecka – może rzeczywiście decyzję trzeba zostawić Kierownikowi, on najbardziej wie, co jest mu potrzebne.

Jacek Szylar – zasugerował, że w tej chwili niejako wybiegamy w przód, bo nie jest zmieniony statut ZGK i póki co, nie ma on zmienionych zadań, o których mówi się już teraz. Zaproponował, ażeby zabezpieczyć tylko kwotę, a kierownik po to jest kierownikiem, ażeby podejmować decyzje.

Stanisław Winiarski – zapytał, czy jest jakieś urządzenie do załadunku piasku.

Robert Kochmański – odpowiedział, że tak.

Jadwiga Małecka – również podkreśliła, że można zabezpieczyć kwotę, ale na co zostanie ona przeznaczona, to niech zadecyduje sam Kierownik ZGK.

W związku z brakiem dalszych pytań nad tym wnioskiem, Przewodnicząca Rady Gminy zarządziła głosowanie nad przyjęciem wniosku Nr 2 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 23 lutego 2015 roku.

Wyniki głosowania: 0 – za, 15 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Wniosek Nr 2 KGWiR został odrzucony.**

**Dyskusja nad wnioskiem Nr 3 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 23 lutego 2015 roku.**

Andrzej Kisala – wyjaśnił, że w czasie remontu budynku szkoły nastąpiło mocne uszkodzenie drogi dojazdowej pomiędzy Domem Nauczyciela, a szkołą. Zaznaczył, że jest to droga wewnętrzna tylko do szkoły.

W związku z brakiem pytań, Przewodnicząca Rady Gminy Markowa zarządziła głosowanie nad wnioskiem Nr 3 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 23 lutego 2015 roku.

Wyniki głosowania: 15 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Wniosek Nr 3 KGWiR został przyjęty.**

**Dyskusja nad wnioskiem Nr 4 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 23 lutego 2015 roku.**



Robert Szpytma – zapytał, czy na sieć wodociągową zostały zabezpieczone pieniądze w budżecie.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że tak.

Robert Szpytma – rozumie, że teraz jak przegłosuje się ten wniosek, to zwiększy się deficyt.

Krystyna Hundz – Bembenik – odpowiedziała, że tak.

Robert Szpytma – przypomniał, że według podziału drogi na kilometry w Husowie dość znaczna suma została zabezpieczona na drogi.

Andrzej Kisała – wyjaśnił, że na końcu poprzedniej kadencji Husów odzyskał 40.000,- zł, które było przeznaczone na drogę powiatową Husów – Tarnawka. Te pieniądze zabezpieczone z budżetu wsi Husów, zostały wykorzystane we wsi Tarnawka i pod koniec poprzedniego roku zostały zwrócone. Jednocześnie zostały dopisane do pieniędzy na wodę. Podsumowując, te pieniądze były wzięte z dróg i zostały dopisane do wody. Teraz chciałby, ażeby one z powrotem wróciły na drogi.

Wójt Gminy – dodał, że KGWiR wnioskuje, ażeby z powrotem te pieniądze z wodociągów przeszły tam skąd wyszły, czyli na budownictwo drogowe.

Jacek Szylar – według niego, trzeba było te pieniądze ulokować do powiatu na budowę chodnika w Husowie. Teraz to wygląda tak, jakby te pieniądze były ukryte. Przypomniał, że jak mówiło się o zwiększeniu deficytu na samochód strażacki, wówczas było wielkie larum, że zwiększa się deficyt. W tej chwili z tych pieniędzy, które powinny iść na zmniejszenie deficytu, zabieramy 40.000,- zł na drogi wiejskie.

Krystyna Hundz – Bembenik – w przypadku samochodu strażackiego chodziło o zabezpieczenie całości kwoty.

Jacek Szylar – nie całości, tylko 100.000,- zł.

Krystyna Hundz – Bembenik – na starcie jednak musiałyby być zabezpieczona cała kwota. Ten temat wydaje się jej, że został już wyjaśniony na poprzedniej sesji i nie ma sensu do niego wracać.

Jacek Szylar – jeżeli te pieniądze były, to trzeba ich było dołożyć do powiatu na budowę chodnika.

Andrzej Kisała – te pieniądze nigdy nie były ukryte. One były przeznaczone na drogę powiatową, ale na terenie Husowa. Wcześniej nie było takiej informacji, ponieważ nie było rozliczonego budżetu, z kolei w chwili obecnej widać już wolne środki.

Wójt Gminy – zaznaczył, że te środki pojawiły się teraz wraz z pojawieniem się niewykorzystanych wolnych środków. Wcześniej nie można było o nich dyskutować. Droga tych środków była właśnie taka, jak mówi Pan Andrzej Kisała. Droga została wykonana w miejscowości Tarnawka i pieniądze te zostały oddane Husowowi. Wydaje się mu, że w tej chwili przeznaczenie tych pieniędzy na budownictwo drogowe jest jak najbardziej uzasadnione. Jeżeli chodzi o kwestię zakupu samochodu strażackiego, był to zbyt wcześnie wywołany problem, z tego powodu, że do dzisiaj nie wiadomo kiedy na takie samochody będą składane wnioski. Po jego ostatniej wizycie w Departamencie Rozwoju Regionalnego dowiedział się, że być może pod koniec roku, najprawdopodobniej w miesiącu grudniu ruszy rozdysponowywanie środków na te cele. Na jakich zasadach będzie się to odbywało, w tej chwili na ten temat nic nie wiadomo. Dwa tygodnie temu zostały zatwierdzone zadania na poziomie krajowym i zostały one zaakceptowane. Nie mniej jednak nie ma żadnych wytycznych do tego, na jakie zadania szczegółowe ze środków RPO będzie można zabezpieczyć fundusze. Zaznaczył, że PROW nie dzieli w tej chwili żadnych samochodów i nie będzie ich rozdzielał. Z tego programu na pewno nie będzie żadnych pieniędzy na takie zadania. Oczekiwać tych pieniędzy można będzie tylko z RPO i tam będziemy o to się zwracać. Na pewno na ten rok, takie środki jak

100.000,- zł na zabezpieczenie wkładu własnego na samochód strażacki, nie będą potrzebne. Dyskusja w tej chwili nad tym i przeznaczenie pieniędzy na coś, czego nie wykonamy jest nie najbardziej trafna. Zasugerował, ażeby nie powiększać niejako „ślepych” zadań do wykonania, ponieważ tylko wiąże się w ten sposób środki. Ponownie przyznał rację Panu Andrzejowi Kisale, co do tego jak on przedstawił wędrowkę tych pieniędzy. Podkreślił, że pieniądze te nie były ukryte. Nie można było o nich mówić, póki nie został opracowany raport o niewykorzystanych środkach w ubiegłym roku.

Józef Niemczak – zapytał, czy środki te zostaną przeznaczone na remont drogi gminnej.

Andrzej Kisała – zaznaczył, że na ten moment nie można tych środków przekierować na powiat, ponieważ powiat zamknął zapotrzebowanie na zadania.

Józef Niemczak – z tego co wie, te pieniądze zostały zabezpieczone na remont drogi powiatowej.

Andrzej Kisała – kiedyś tak.

Józef Niemczak - tutaj jest ta cała różnica. Na drogi gminne jest inny podział, w tej chwili kilometrowy.

Andrzej Kisała – to nie jest żadna różnica. Droga powiatowa, jak i drogi gminne są na terenie Husowa. Jeżeli Nadleśnictwo włączy się w budowę drogi w stronę Nieważki, wówczas dalej będą potrzebne własne środki.

Adam Bawor – przypomniał, że było na poprzedniej sesji głosowanie, że na każdy km drogi jest przeznaczone tyle samo środków. W tej chwili te zasady się zmieniają.

Jacek Szylar – jadąc w Husowie w stronę Tarnawki, tam gdzie ta droga powiatowa miała być robiona, te dołki są coraz większe. Można by było te pieniądze przeznaczyć chociażby na „połatanie” tych dziur.

Andrzej Kisała – dziury te „połata” Starostwo Powiatowe, ponieważ to jest ich droga.

Jacek Szylar – jeżeli te pieniądze były przedtem zarezerwowane na zadanie powiatowe, to teraz niech zostaną zabezpieczone na budowę chodnika w Husowie.

Krystyna Hundz – Bembenik – były to jednak środki zatrzymane na wsi.

Jacek Szylar – dokładnie powinni to wiedzieć radni poprzedniej kadencji.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że były to pieniądze przypisane miejscowości Husów i stamtąd pochodziły. Były one przeznaczone do zrealizowania 1 km odcinka drogi. Miał być remontowany odcinek drogi z Husowa do Tarnawki, stało się jednak inaczej. On na to nie miał wpływu. Było tam dość poważne dofinansowanie ze środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Gmina dołożyła tylko 10% swoich pieniędzy. Powiat jednak przesunął realizację tego zadania na Tarnawkę. Na zadania powiatowe tych pieniędzy nie możemy w tej chwili przeznaczyć, ponieważ zadanie to zostało już zabezpieczone. Oni mają już w tej chwili pełną pulę pieniędzy, która wystarczy do zrealizowania zadania pn. budowa chodnika w miejscowości Husów. Poinformował również, że realizacja naprawy drogi powiatowej z Husowa do Tarnawki znalazła się w zadaniach Starostwa Powiatowego. Wie o tym, ponieważ o to pytał. Dowiedział się, że jest w tej chwili ogłoszony przetarg. Będzie to remontowane i na to powiat wyda swoje środki. Zaznaczył, ażeby nie pchać się w to zadanie ze swoimi środkami. Gmina wówczas dokłada swoje środki, kiedy wspólnie z powiatem przystępuje do zadania inwestycyjnego.

Jacek Szylar – z tego co usłyszał, rozumie że środki zabezpieczone przez Gminę Markowa i Powiat Łańcucki są zabezpieczone na budowę chodnika w Husowie w całości.

Wójt Gminy – odpowiedział, że w tej chwili tak.



W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodnicząca Rady Gminy zarządziła głosowanie nad przyjęciem wniosku Nr 4 Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa z dnia 23 lutego 2015 roku.

Wyniki głosowania: 9 – za, 5 – przeciw, 1 – wstrzymał się.

Wniosek Nr 4 KGWiR został przyjęty.

Dyskusja nad wnioskiem Nr 1 Komisji Rewizyjnej z dnia 25 lutego 2015 roku.

Robert Szpytma – zapytał, czy chodzi o uzupełnienie kwoty, która na poprzedniej sesji została przesunięta.

Krystyna Hundz – Bembenik – wprowadziłaby małą zmianę do tego wniosku, ażeby środki te były wykorzystane w II półroczu.

Jacek Szylar – z tego co on się orientuje, to większość działalności jest do lipca, sierpnia. Jeżeli tą kwotą zabezpieczy się w II półroczu, wówczas Pani Dyrektor nie będzie mogła wykorzystać tych środków w I półroczu.

Urszula Opałka – na wstępie podziękowała za złożenie takiego wniosku. Jest on niezbędny do działalności CKGM. Z kwoty jaką otrzymali na bieżący rok, niestety nie byli by w stanie zapewnić takiej kultury, jakiej się oczekuje. To, że zespoły szukają pieniędzy, to jest. Jednak sięgając do pierwotnego założenia jaką jest działalność instytucji kultury, to jest to działalność niedochodowa, działalność którą powinny wspierać samorządy. Samorządowi powinno zależeć na tym, ażeby w danej gminie placówki kultury miały możliwość dobrego funkcjonowania. Zespoły działające przy kulturze i generalnie kultura jest wizytówką danej gminy i nie gorszą niż inne działania. Wracając do tych 50.000,- zł, one w znacznym stopniu pomogą. Będzie mogła dołożyć środków zespołom, instruktorom, czy prowadzącym, jak również tym, których miała w planach. Trudno było do tej pory zabezpieczyć coś, mając mniejszą kwotę niż w zeszłym roku, na rzeczy które już były. Nie mówiąc już o nowych rzeczach. Uważa, że nie ma się z czego tłumaczyć, ponieważ to jest jasna sprawa.

Józef Niemczak – zapytał, czy obcięcie budżetu o 130.000,- zł w CKGM spowodowało to, że instruktor Orkiestry Dętej w Markowej odchodzi.

Urszula Opałka – odpowiedziała, że nie. Wyjaśniła, że instruktor Orkiestry Dętej względem poprzedniego roku, to jest inna osoba. Wcześniej był to Pan Adam Osmyk, który owszem miał inną kwotę założoną. Teraz jest to Pan Dawid Fus. To, że on w tej chwili odchodzi, spowodowane jest jego sytuacją osobistą, tzn. spodziewał się, że jako zawodowego wojskowego przeniosą go do Rzeszowa. Jednak tego nie zrobili i dalej jest w Sandomierzu. Stwierdził, że praca z orkiestrą jest bardzo obciążającą dla niego pracą z tego względu, że jest bardzo zmęczony przyjeżdżając po całym tygodniu pracy zawodowej. Poza tym jest na etapie szkolenia (robi szkolenie na kapelmistrza). Przyjeżdżając do orkiestry w Markowej miał swego rodzaju naukę, staż który na pewno kiedyś w życiu mu się przyda. Jednak to on sam stwierdził, że praca go przerosła, że to dla niego trochę za wcześnie. Sama się go zapytała, czy chodzi o sferę finansową. Na co jej odpowiedział, że nie.

Krystyna Hundz – Bembenik – zaproponowała, ażeby przegłosować ten wniosek ze zmianą, że środki te zostaną wykorzystane w drugim semestrze.

Robert Szpytma – uważa, że to Dyrektorka powinna zdecydować kiedy zostaną one wykorzystane.

Adam Bawor – zapytał Pani Dyrektor, czy środki te mogą zostać wykorzystane na drugie półrocze.

Urszula Opałka – wiadomo, że jakaś kwota w I półroczu jest zabezpieczona. Czasami są jednak takie sytuacje, że może wyniknąć niespodziewanie jakiś festiwal, czy wyjazd zespołu i kwota która jest zabezpieczona w tej chwili może okazać się za



mała. Jeżeli tak, czy inaczej ta kwota ma być przyznana, to ona osobiście by wolała, ażeby była przyznana od razu i daje to większą swobodę pracy.

Jacek Szylar – czasami wychodzą festiwale z tygodnia na tydzień.

W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodnicząca Rady Gminy Markowa zamknęła dyskusję i przeszła do głosowania nad wnioskiem Nr 1 Komisji Rewizyjnej z dnia 25 lutego 2015 roku.

Wyniki głosowania: 15 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

**Wniosek Nr 1 KR został przyjęty.**

Po przeprowadzeniu głosowania nad wszystkimi złożonymi wnioskami oraz w związku z brakiem dalszych pytań, co do przedłożonego projektu uchwały, Przewodnicząca Rady Gminy zarządziła głosowanie nad uchwałą wraz z przyjętymi wnioskami.

**Rada Gminy Markowa przyjęła uchwałę Nr VI/16/15 w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2015 rok.**

Wyniki głosowania: 15 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 4 do niniejszego protokołu.

#### **Ad. 4. Przyjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Markowa na lata 2015 – 2027.**

Przewodnicząca Rady Gminy Markowa odczytała projekt uchwały. Kolejno poprosiła o przedstawienie wyjaśnienia.

Teresa Flejszar – przedstawiła oraz wyjaśniła przedłożony projekt uchwały.

Kolejno odczytane zostały opinie poszczególnych Komisji Rady Gminy Markowa.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 5/0012.1.03.2015  
Komisji Spraw Społecznych  
Rady Gminy Markowa  
z dnia 24 luty 2015 rok**

*Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Markowa na lata 2015 – 2027.*

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Opinia Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa:

**OPINIA NR 2/0012.2.03.2015  
Komisji Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa  
Rady Gminy Markowa  
z dnia 23 luty 2015 rok**



Komisja Gospodarki Wiejskiej i Rolnictwa Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Markowa na lata 2015 – 2027.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Opinia Komisji Rewizyjnej:

**OPINIA NR 2/0012.3.04.2015**  
**Komisji Rewizyjnej**  
**Rady Gminy Markowa**  
**z dnia 25 lutego 2015 rok**

Komisja Rewizyjna Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian w wieloletniej prognozie finansowej Gminy Markowa na lata 2015 – 2027.

**Wyniki głosowania:** 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Po odczytaniu opinii komisji, Przewodnicząca Rady Gminy otworzyła dyskusję nad tym punktem porządku obrad sesji. Jednakże z powodu braku pytań, dyskusja została zamknięta i przystąpiono do głosowania nad przedłożonym projektem uchwały.

**Rada Gminy Markowa przyjęła uchwałę Nr VI/17/15 w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Markowa na lata 2015 – 2027.**

Wyniki głosowania: 15 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

**Ad. 5. Przedstawienie informacji o funkcjonowaniu służby zdrowia w gminie oraz perspektywie usług medycznych na najbliższe lata.**

Natalia Stec – Przedstawiciel Centrum Medycznego w Łańcucie – podziękowała za zaproszenie na sesję. Postara się sprostać oczekiwaniom. Zapewne najważniejszym punktem dla radnych jest nieobecność doktora w Ośrodku Zdrowia w Husowie. Zostało to już zgłoszone obecnej Pani Prezes. Z punktu widzenia kadrowego będzie zastępstwo i Ośrodek Zdrowia w Husowie będzie funkcjonował tak, ażeby nie zakłócać pacjentom dostępu do świadczeń medycznych. Będzie tam oddelegowany lekarz w zastępstwie za obecnego lekarza, który idzie na zwolnienie. Zwróciła się z prośbą, że jeżeli ktoś ma jakiegokolwiek uwagi zarówno negatywne jak i pozytywne, co do działalności, bądź konkretnych osób, to poprosiła o sygnał. Postara się je rozwiązać od razu.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy jest już określona specjalność lekarza, który będzie na zastępstwie w Husowie.

Natalia Stec – na pewno to będzie lekarz, który może przyjmować chorych podstawowej opieki zdrowotnej. Zakres ten wytyczają przepisy, ponieważ nie każdy lekarz może przyjmować w podstawowej opiece zdrowotnej. Na pewno będzie oddelegowany taki lekarz, który już w tej opiece przyjmuje.



Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy podczas nieobecności tego lekarza który będzie na zastępstwie, będzie przewidziane zastępstwo na miejscu.

Natalia Stec – dysponujemy kilkoma lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej w kilku ośrodkach. Czasami i wśród lekarzy zdarzają się przypadki, że ktoś zachoruje, bądź zdarzy się inny przypadek losowy. Wówczas oddelegowuje się lekarza z oddziału chorób wewnętrznych. Myśli, że nie ma obawy, że Ośrodek zostanie zamknięty, bo nie będzie kogo oddelegować. Z reguły zawsze ktoś na czyjeś miejsce jest oddelegowany.

Krystyna Hundz – Bembenik – pyta o to z tego powodu, ponieważ podczas nieobecności obecnego lekarza, nie było na miejscu lekarza, który by przyjmował pacjentów. Mieszkańcy Husowa i Tarnawki byli oddelegowani do Łańcuta. Była to bardzo sprawa utrudniona dla matki z dzieckiem, bądź dla osób starszych. W różny sposób też ten transport wygląda. Chciała by jednak, żeby taka sytuacja się już nie wydarzyła i pacjenci byli zabezpieczeni w Ośrodku Zdrowia w Husowie. W umowie z Centrum Medycznym jest zabezpieczenie, ale nie ma zabezpieczenia, że jest ta opieka na miejscu, tak ażeby pacjenci nie musieli jeździć do innych ośrodków.

Natalia Stec – rozumie problemy komunikacyjne zwłaszcza w okresach letnich. Na pewno dołoży się wszelkich starań, ażeby oddelegować osobę na zastępstwo. Nie chciałyby być jednak gołosłowna, ponieważ trudne jest to, ażeby zawsze w każdym miejscu był lekarz. Nie mniej jednak postara się, ażeby ta opieka była na miejscu, w Husowie. Nadmieniła, że w Handzlówce w zakładzie został otworzony POZ idąc też naprzeciw temu, że ci ludzie muszą dojechać. Ludziom starszym, czasami ciężko się dostać do Łańcuta. Różni są jednak pacjenci.

Witold Słupek – czy ma rozumieć, że lekarz będzie w Husowie przez 5 dni w tygodniu.

Natalia Stec – myśli, że tak będzie. Poprosiła jednak o zrozumienie, ponieważ oni też mają ograniczony dostęp do lekarzy i niektórzy niechętnie są oddelegowywani gdziekolwiek.

Krystyna Hundz – Bembenik – nie ukrywa, że dostęp do lekarza na miejscu zabezpiecza również wykupienie leków na miejscu, czyli w Husowie w aptece. Mieszkańcy bardzo chcą, ażeby ta apteka była dostępna i w różnych godzinach. Ważna jest też kwestia bliskości tej apteki, która poprawia komfort życia na co dzień. Jedno z drugim jest nieodzownie związane.

Natalia Siwiec – kierownik kadr podjęła kroki odnośnie oddelegowania zastępstwa, zaraz po otrzymaniu informacji od doktora, że go nie będzie. Ponownie podkreśliła, że razem z panią kierownik postara się to tak zorganizować, ażeby to zastępstwo było. Nie zawsze jednak wszystko od nich zależy. Poinformowała jeszcze, że zostały zweryfikowane deklaracje POZ i okazało się, że system funduszu nie przyjął ponad 4 tys. deklaracji, czyli za tyle pacjentów nie otrzymali pieniędzy. Podkreśliła, że jest to dość duża kwota miesięcznie. Mają trzy miesiące na to, ażeby zmobilizować pacjentów do tego, ażeby sobie sprawdzili, czy są ubezpieczeni. Jest to olbrzymia praca. Centrum Medyczne, żeby otrzymać pieniądze z funduszu za pacjenta, który przychodzi do lekarza rodzinnego, musi prosić go jeszcze o to, ażeby zweryfikował swoje ubezpieczenie. Zrobią jednak wszystko, ażeby pacjent miał dostęp do lekarza.

Cecylia Cwynar – zapytała, czy to wynika z tego, że jest to zaniedbanie osób, które są ubezpieczone, czy wynika to z systemu.

Natalia Stec – jest to bardziej złożony problem. Dotyczy to np. dzieci po 18 roku życia, studentów których ktoś zapomniał sobie zgłosić do ubezpieczenia, bądź ludzi którzy wyjechali za granicę, bądź części osób których pracodawca nie zgłosił do ubezpieczenia. Zaznaczyła, że od 1 stycznia jest to tak skomplikowany system, że



droga komunikacji typu pracodawca – pacjent – ZUS – KRUS – NFZ jest tak skomplikowana, że na pewnym etapie przesłań elektronicznych może dojść do zawirowań. Poprosiła o zrozumienie w niektórych sytuacjach, ponieważ od 1 stycznia na lekarzy POZ nałożono olbrzymie obowiązki. To co oni muszą robić, to jest po prostu absurdalne. Ma jednak nadzieję, że się to zmieni.

Stanisław Winiarski – zapytał, czy przewiduje się zmniejszenie kolejek do lekarzy specjalistów. W ubiegłym roku było to wręcz tragiczne jeżeli chodzi o niektórych specjalistów.

Natalia Stec – wszyscy myślą, że jest to wina rejestracji, bądź złej pracy przychodni bądź lekarzy. Ministerstwo w tym roku wprowadziło skierowania do okulisty i dermatologów. Jest to pierwsza odpowiedź, że kolejki na pewno nie będą skrócone. Druga rzecz jest taka, że sprawozdawczość tzw. kolejek od 1 marca ma być co tydzień do NFZ z imienia, nazwiska i PESEL – u, czyli jakiegokolwiek omińcie kolejki będzie zupełnie niemożliwe. Istnieje jeszcze coś takiego, jak pacjenci z tzw. kartą onkologiczną i oni mają zupełne pierwszeństwo przed dostaniem się do specjalisty. Limity, które fundusz im narzuca, nie zwiększając ilości punktów na poradnie, niestety powodują, że te limity być muszą. Nie wolno wykonać kontraktu w ciągu 4 miesięcy, a przez następne 8 w ogóle nie pracować, ponieważ fundusz zabierze umowę jako brak czerwonej ciągłości udzielanych świadczeń. Kolejna rzecz jest taka, że kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia przewiduje, że lekarzowi przyjmującego pacjenta w poradni specjalistycznej powinno zabrać to 10 - 15 minut czasu. Fundusz przyjmuje, że lekarz jest w stanie dobrze przyjąć pacjentów 4 na godzinę. Wiadomym jest, że tych pacjentów jest zarejestrowanych więcej, bo każdy chce na już. Mając na uwadze powyższe kolejek zmniejszonych nie będzie i jeżeli decyzje Pana Ministra będą szły w tą stronę, w którą idą, to one będą wręcz rosły. To jest jej opinia jako lekarza i osoby, która usiłuje się w tym wszystkim zorientować.

Jacek Szylar – mówi się, że każdy chce od razu już być przyjęty. Są jednak schorzenia, które mogą poczekać, ale są też takie, które wymagają natychmiastowej interwencji. Jak np. on zerwie sobie mięsień i dostanie skierowanie na usg za pół roku, to wykonanie takiego usg mija się z celem.

Natalia Stec – ona to wszystko rozumie, jak usiłowała zarejestrować swoją mamę na usg naczyń żylnych, to również ma termin wyznaczony dopiero na kwiecień. Te kolejki istnieją wszędzie i są bardzo restrykcyjnie przez poradnie przestrzegane. Niestety ten system nie zdaje egzaminu. Jej kolega kierujący przychodnią w Rzeszowie, zapłacił 30.000,- zł kary za to, że byli przyjmowani pacjenci pilni spoza kolejki. Teraz kolejki będą bardzo restrykcyjnie sprawdzane przez fundusz. Ona chciała stworzyć i myśli, że da się to zrobić, ażeby było zapisanych np. 4 pacjentów na godzinę, plus jedno okienko dla pacjenta pilnego. Zawsze jednak pozostaje izba przyjęć. Jest to najszybsza droga, ażeby uzyskać poradę.

Stanisław Winiarski – zapytał, czy będzie gastroskopia w Łańcucie.

Natalia Stec – odpowiedziała, że ona jest.

Stanisław Winiarski – z tego co wie, to w ubiegłym roku była, ale płatna.

Natalia Stec – gastroskopia jest, tylko zależy czy ze znieczuleniem, czy bez. Gastroskopia, czy kolonoskopia są w ramach kontraktu z NFZ. Wszystko zależy też od tego, czy pacjent chce czekać w kolejce, czy bez kolejki. To jest wolność wyboru pacjenta. Podobna sytuacja jest w Rzeszowie. Niestety tak po prostu jest, lekarzy jest coraz mniej. Poradnie niby istnieją, ale dostać się jest ciężko.

Wójt Gminy – czy tendencja z brakiem lekarzy jest chwilowa. Pyta o to ponieważ, tyle osób z Markowej co w tej chwili studiuje medycynę, jeszcze nie było. Nie wie z kolei jak jest w innych miejscowościach.

Natalia Stec – problemy są bardziej złożone, ponieważ oni dopiero studiują. Od kilku lat jest boom na medycynę. Jednak zanim oni ukończą studia i zrobią specjalizację, to będzie to za kolejne 10 – 12 lat. Teraz jesteśmy w tym momencie, gdzie bardzo ciężko było się dostać na medycynę i bardzo mało osób ją studiowało. Drugą rzeczą, po zakończeniu studiów Ministerstwo wprowadziło tzw. lekarski egzamin państwowy. Bardzo mądra rzeczą jest to, że w zależności od tego, czy ten egzamin dana osoba zda i jaką ilość punktów otrzyma, taka ma możliwość robienia specjalizacji. Niektórzy zdają ten egzamin po dwa trzy razy, ażeby uzyskać większą ilość punktów i robić np. pediatrię. Poza tym, jest mało miejsc szkoleniowych, jest po jednym bądź dwa na całe województwo. Geriatria, która jest obecnie tak szeroko omawiana, liczba staży sięgała równy rok. Lekarz decydując się na specjalizację, pracując w szpitalu, praktycznie rok nie jest do dyspozycji szpitala, ponieważ jest poza miejscem zamieszkania. Jest to bardzo złożony problem. Bardzo dużo osób wybiera się na medycynę i dostaje się na studia, ale później jest to bardzo ciężka droga. Na szczęście Ministerstwo widzi problem, ponieważ dopuszcza możliwość pracy lekarzy w trakcie specjalizacji (np. po drugim roku za zgodą szefa specjalizacji). To jest ta furтка, która po pewnym czasie powinna nam pomóc. Bardzo się jednak cieszy, że tak bardzo dużo młodych ludzi studiuje medycynę. Jednak większość problemów jest po studiach z uzyskaniem stażu, czy z uzyskaniem rezydentury. W tej chwili jest jeszcze tak, że po otrzymaniu rezydentury nie można jej zmienić. Wracając jeszcze do lekarza w Husowie, postara się żeby on w poniedziałek był, a pacjenci z Husowa byli zadowoleni.

Przewodnicząca Rady Gminy podziękowała Pani Natalii Stec za wyczerpującą odpowiedź. Zamknęła ten punkt porządku obrad sesji i zarządziła 10 min. przerwy.

Po zakończonej przerwie obrady sesji zostały wznowione.

#### **Ad. 6. Przedstawienie sprawozdania z realizacji programu profilaktyki przeciw uzależnieniowej za 2014 rok.**

Cecylia Cwynar – przedstawiła sprawozdanie z realizacji Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w roku 2014.

Sprawozdanie to stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu.

Jacek Szylar – zapytał, czy te 400,- zł to jest koszt prelegenta w szkole.

Cecylia Cwynar – wyjaśniła, że Dyrektor Szkoły zawarł umowę z instytucją, która takie działania profilaktyczne wykonywała. Kwota ta, to koszt tej umowy.

Barbara Flejszar – zapytała, czy na ten rok jest również przewidziane 10.000,- zł dla CKGM.

Cecylia Cwynar – wyjaśniła, że w chwili obecnej odbywa się to w ten sposób, że część środków jest przewidziana na konkurs, w którym biorą udział wszystkie organizacje, które chcą brać udział i realizować takie działania. Z kolei część środków jest przeznaczana dotacją do instytucji samorządowych, czyli szkół i CKGM. Poinformowała, że 8.000,- zł będzie przekazane do CKGM w tym roku, a 7.000,- zł do szkół. Na konkurs jest przeznaczona kwota 15.000,- zł. W ramach konkursu jest wymagane złożenie wniosku, w których są opisywane dane zadania. Kolejno wnioski są oceniane i przyznawane są pieniądze na realizację tego zadania.

Jacek Szylar – zapytał, czy zespoły działające przy CKGM mogą występować o takie dotacje.



Cecylia Cwynar – jeżeli mają osobowość prawną, to tak. Muszą mieć KRS. Jedna z pań pytała o urządzenie pikniku dla dzieci przedszkolnych. Myśli, że było by najrozsądniej, ażeby z CKGM zawrzeć współpracę i przy pikniku mogły by te dzieci pewne rzeczy swoje włożyć i skorzystać.

Tadeusz Trojnar – chodzi o to, ażeby te pieniądze były stricte na działalność alkoholową, a nie na inne rzeczy.

Cecylia Cwynar – dodała, że nie zawsze ci, którzy chcieli by pozyskać te pieniądze, mają możliwość rozliczenia ich tak jak powinno być.

Krystyna Hundz – Bembenik – przypomniała, że jest jeszcze Towarzystwo Kulturalno Oświatowe TAHUMA, które posiada osobowość prawną.

Krystyna Grzywna – zaznaczyła, że poprzez towarzystwo można pozyskiwać środki i występować z wnioskami. Dodała, że powstało ono po to, ażeby służyć społeczności.

Robert Szpytma – zapytał, czy z tych pieniędzy można robić jakieś zakupy np. komputery.

Cecylia Cwynar – jeżeli miały by one zostać zakupione w celu służenia społeczności do działań profilaktycznych, to jak najbardziej. Działania, które są profilaktyczne są opisane w rekomendacjach PARP – y. Później przy jakichkolwiek kontrolach zasad wydawania tych środków jest brane pod uwagę to, czy są to działania typowo na profilaktykę.

W związku z wyczerpaniem tego punktu, Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła ten punkt porządku obrad sesji i przeszła do omawiania kolejnego.

#### **Ad. 7. Przedstawienie sprawozdania z działalności ZEAP0 za 2014 rok.**

Czesława Balawejder – przedstawiła sprawozdanie z działalności ZEAP0 za 2014 rok.

Sprawozdanie to stanowi załącznik Nr 7 do niniejszego protokołu.

Robert Szpytma – zapytał o koszty dowozu na basen, ponieważ nie mógł ich znaleźć w żadnym rozdziale budżetowym.

Czesław Balawejder – wyjaśniła, że koszty dowozu na basen nie wychodzą z dowożenia uczniów, tylko są to jakby koszty z rozdziału szkoły 80101.

Robert Szpytma – w sprawozdaniu nie ma zaznaczone skąd się to wzięło. Nie ma również podanych liczby etatów w poszczególnych placówkach.

Czesława Balawejder – być może, że sobie to pominęła i zbyt ogólnie przekazała te dane. Jeżeli jednak radni życzą sobie dodatkowe uzupełnienia to przygotuje to i przekaze.

Robert Szpytma – w takim razie bardzo by o to prosił, jeżeli jest taka możliwość.

Barbara Flejszar – zapytała, czy podręczniki z Ministerstwa Edukacji Narodowej spływają w terminie. Zapytała również jak nauczyciele oceniają te podręczniki.

Halina Harmuszkiewicz – w szkole w Husowie Panie z nich nie korzystają, ponieważ była taka możliwość, że z tych podręczników można nie skorzystać. Po konsultacjach, wybrany został pakiet ćwiczeń z podręcznikiem, który tworzy jedną całość. Po przepracowaniu już pół roku, myśli że to był dobry wybór.

Robert Szpytma – w szkole podstawowej dzieci pracują na lekcji informatyki na programie operacyjnym MAC i komputerach Apple. Zasugerował, że ten program operacyjny nie jest taki przydatny u nas, jak w Stanach Zjednoczonych. Na Windows – ie Szkoła Podstawowa w Markowej w ogóle nie pracuje. Nie wie jak jest w Husowie.

Józef Inglot – wówczas jak to było kupowane to taki był system i taki został wybrany. Te komputery są już 8 rok, pracownia będzie do wymiany i zrezygnujemy z tego oprogramowania.

Robert Szpytma – na to liczy, ponieważ oprogramowanie to jest nieprzydatne.

Radosław Flejszar – może to jest za dużo powiedziane, że jest ten program nieprzydatny, ponieważ iphon - y na tym pracują, a dużo ludzi takie telefony ma. To tak naprawdę jest linux i nie ma specjalnej różnicy. Wie to, ponieważ pracuje na jednym i na drugim oprogramowaniu.

Robert Szpytma – dzieci jednak mają problem, ponieważ uczą się rzeczy, które nie będą im w przyszłości przydatne w dużym stopniu. Prosił by, ażeby w miarę możliwości to jak najszybciej wymienić.

#### **Ad. 8. Przedstawienie sprawozdania z realizacji inwestycji w 2014 roku.**

Wójt Gminy – przedstawił sprawozdanie z realizacji inwestycji w 2014 roku.

Sprawozdanie to, stanowi załącznik Nr 8 do niniejszego protokołu.

Robert Szpytma – zapytał, ile wyniosły pozostałe dotacje w CKGM.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że wysokość dotacji jest opisana w trzeciej kolumnie tabelki (poziom i kwota dofinansowania).

Robert Szpytma – zapytał, czy kwota 51.026,08 zł mieści się w kwocie 128.374,43 zł, czy jest ponad to.

Wójt Gminy – kwota ta jest ponad to.

Andrzej Żelazny – 128.374,43 zł to jest wartość złożona we wniosku, według kosztorysu ofertowego złożonego przez wykonawcę robót. Do tego przysługuje 69.532,- zł dotacji. Jest to wpisane jako „planowane”, ponieważ nie ma jeszcze zwrotu na tym zadaniu. Roboty dodatkowe nie wchodzą w zakres kosztów kwalifikowanych i one są płacone w 100% ze środków własnych.

Jacek Szylar – zapytał, o remont mieszkania w Ośrodku Zdrowia w Markowej. Konkretnie chodzi mu o to, czy Pani stomatolog mieszkała w tak zdemolowanym mieszkaniu, czy ona go tak zdemolowała, że koszt tego remontu jest tak duży.

Wójt Gminy – jest taka sprawa, że niektóre mieszkania nie były tam remontowane z 40 lat. Trzeba było tam wiele instalacji wymieniać i wymienić parkiety, dobudować ścianki, gdzie są instalacje sanitarne itp. W każdym bądź razie, było tam wiele robót, które pozwoliły mieszkaniu doprowadzić do takiego standardu, ażeby go można było wynająć. Dla przykładu podał, że był tam przypadek z innym mieszkaniem na samej górze, że mieszkanie zostało wynajęte i za tydzień lokatorzy się już wyprowadzili.

Jacek Szylar – zapytał, czy to chodzi o mieszkanie po byłej Pani aptekarce.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że chodzi o mieszkanie po Pani dentystce.

Jacek Szylar – czyli jednym słowem mówiąc, został tam przeprowadzony generalny remont.

Wójt Gminy – tak, ponieważ wymagało to takiego zaangażowania, ponieważ te mieszkania nie przystawały do standardu, jakie obowiązują w tej chwili.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy jest jakiś limit promes przydzielanych na dany rok dla Gminy Markowa.

Wójt Gminy – nie ma takiego limitu. Składa się zapotrzebowanie i określa się, ile w gminie wynoszą straty w infrastrukturze drogowej. Nie raz udaje się uzyskać to co chcemy, ale nie raz dostaje się trochę mniej. Oprócz tego przyjeżdża komisja weryfikacyjna, która przygląda się tym obiektom, które mają podlegać odbudowie. Ostatecznie oni ustalają zakres robót i decydują jaka może być wysokość promesy.



Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy jest jakiś termin składania wniosków.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak. Jednak ważniejsze od tego terminu to są posiadane przez gminę protokoły zniszczenia tych obiektów infrastruktury. Mając te protokoły można występować o te środki i co roku o nie się występuje. W tym roku otrzymaliśmy już promesę. Poinformował na jakie zadnia.

Halina Harmuszkiewicz – odnośnie osuwiska w Husowie, ziemia zjeżdża na szkołę, kostka brukowa jest dość mocno pofalowana.

Wójt Gminy – zaznaczył, że trzeba to będzie wyremontować, tym bardziej że są na to przewidziane środki. Jest to kwestia śledzenia jakie są możliwości finansowania tych zjawisk górotworowych i geologicznych w naszym państwie. Husów jest szczególnie tego typu zjawiskiem co osuwiska narażony, przy szczególnym typie pogody. Jeżeli pogoda deszczowa utrzymuje się przez dłuższy czas, wówczas warstwa geologiczna zbudowana z tzw. łupka podkarpackiego ulega poślizgowi, zjeżdża i staje się to co kiedyś stało się z drogą w Husowie. To zjawisko ma charakter ciągły i ciągle jakieś nowe miejsca się pokazują. Są na to jak już wcześniej mówił środki i my po nie bardzo chętnie sięgamy i będziemy chcieli dalej te roboty kontynuować.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, jak jest z tymi promesami dla powiatu, czy coś wiadomo na ten temat.

Wójt Gminy – z tego co on wie, powiat otrzymał promesę na ul. Grunwaldzką w Łańcucie. Chciałby, ażeby starosta zwrócił się, wzorem ubiegłego roku o środki na 1 km drogi z Husowa do Tarnawki. To jest ten odcinek, o którym mówił w poprzedniej kadencji. Jakie względy zdecydowały o tym, że został ten odcinek zrobiony w innym miejscu, tego nigdy się nie dowiedział i nigdy się pewnie nie dowie. Cieszy go to, że został zrobiony odcinek drogi w Tarnawce, ale uważał, że większa potrzeba by była wyremontowania tej drogi na odcinku w Husowie, ponieważ więcej osób z tej drogi korzysta.

Krystyna Hundz – Bembenik – w związku z powyższym zapytała, kto ma zgłaszać protokół zniszczeń gmina, czy powiat.

Wójt Gminy – odpowiedział, że powiat. Do drogi powiatowej gmina nie ma nic. Poinformował, że promesy są w wysokości 80%. Brakujące 20% jest łatwiej znaleźć u siebie, aniżeli realizować to w finansowaniu 50%/50%. Z kolei przy budowie chodników jest podział 75% gmina/25% powiat. Taki podział jest ustalony i na razie nikt nie jest w stanie tego zmienić.

Krystyna Grzywna – zaznaczyła, że osuwiska są już widoczne na drodze powiatowej w Tarnawce i te miejsca na pewno można ująć i przedstawić na nie protokoły. Jeżeli wójt będzie się ubiegał o to, ażeby coś z tą drogą robić, to nie tylko na ten odcinek u góry 'po działach", ale również w samej wsi. Na samym wjeździe widać, że te osuwiska niszczą tą drogę. Jest ich kilka i można by było protokół na nie sporządzić.

Wójt Gminy – zapytał Dyrektora o to, czy przypadkiem nie mają już na to protokołów. Wydaje się mu, że to zostało już zgłoszone. Jednak głowy nie da sobie za to uciąć. Gmina również chcąc cokolwiek zrobić, na początku musiała się starać o zaistnienie takiego dokumentu jak karta osuwiska. Jak jest w przypadku osuwisk przy drodze, tego nie wie, ponieważ to są zadania powiatowe i nie wszystkie zna na pamięć.

Krystyna Grzywna – bardzo by prosiła, ażeby o tym pamiętać.

Robert Szpytma – zapytał, czy zwrot ostatniej promesy nastąpił już do budżetu (chodzi o promesę na drogę na Kosinę).

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że nastąpiło to jeszcze w starym roku.

Wójt Gminy – poinformował, że w ciągu tej drogi na Kosinę brakuje tylko 80 m, na końcu tej drogi przy granicy Gminy Łańcut. Nie można było dokończyć tej drogi, ponieważ wartość zadania przekroczyła by 30 tys. € i trzeba by było robić przetarg,



a na to już nie było czasu i trzeba było to zrobić w ramach konkursu ofert. Dzięki temu, że pogoda była sprzyjająca, udało się to zadanie zrealizować. Zaznaczył, że droga ta jak się jeździe po niej w tej chwili, to nie jest to ciąg jednej drogi. Ona tak naprawdę zaczyna się koło nieżyjącego już Pana Franciszka Szylara i prowadzi prosto do góry. Ten odcinek również jest ujęty w protokołach i trzeba by kiedyś się za to wziąć, ale tam nie uda się tego tak na szybko zrobić. Wyjaśnił, że jest tam zgłoszenie obniżenia studzienki kanalizacyjnej, ponieważ ona faktycznie jest za wysoka. On obiecał mieszkańcom, że zostanie to usunięte. Tak jak już powiedział, ten odcinek również trzeba będzie kiedyś przebudować.

W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła ten punkt porządku obrad i przeszła do omawiania kolejnego.

#### **Ad. 9. Przedstawienie sprawozdania z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy Markowa.**

Wójt Gminy – przedstawił sprawozdanie z działalności międzysesyjnej oraz zarządzenia wydane w ostatnim okresie czasu.

Sprawozdanie to stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu.

Odnosnie punktu 1 sprawozdania dodał, że chodzi o jednego z mieszkańców wsi Markowa, gdzie zaległy się psy, gdzie jest ich dość dużo. Więcej niż 2/3 z tego stada zostało zlikwidowane. Różne głosy były na zebraniu wiejskim w Markowej, że kosztowało to 70.000,- zł, bądź jakim prawem gmina angażuje się w tego typu problemy. Dla wiadomości i wyjaśnienia poinformował, że kosztowało to 70,- zł. Dodał, że jest to zadanie własne gminy, czyli utrzymanie porządku publicznego. Psy te były nieszczepione i mogło dojść do jakiejś katastrofy, jaką przerabiała Gmina Żołynia, przy czym tam to zostało nagłośnione w telewizji i innych mediach. Nie chciał u nas do tego dopuścić, ponieważ zagrożenie tymi nieszczepionymi psami i swobodnie biegającymi było groźne dla otoczenia. Ponadto zagrażały one dzieciom. Tam jeszcze kilka tych psów jest. Były te psy wyłapywane przy użyciu fachowego sprzętu przez ludzi jednej z przychodni weterynaryjnej w Łańcucie. W każdym bądź razie problem ten jest w trakcie rozwiązywania.

Uzupełnił również punkt 6 sprawozdania. Zaznaczył, że z problemem związanym z organizacją transportu publicznego zetkną się wszystkie gminy w całej Polsce. Zgodnie z ustawą, będziemy się musieli do tego zastosować. Są to zadanie nie tylko gminne, ale i powiatu. One nie raz są ze sobą związane. Jeżeli transport publiczny obejmuje co najmniej dwie gminy, to już jest to zadanie powiatu. W sprawozdaniu napisał o określeniu wysokości partycypacji w dopłacie ze strony powiatu i gminy. Mówi się o dopłacie 0,50 zł do jednego pojazdokilometra. Ci którzy są właścicielami firm transportu publicznego, będą się domagać od gmin, ażeby im te zadania finansować. Podobny jest w tej chwili problem z dowozem na terenie gminy, przy czym w tej chwili gminy nie obowiązuje ta ustawa. Trzeba się będzie dobrze zastanowić, jakie kursy będziemy chcieli utrzymać, ponieważ będzie nas to kosztowało nawet w granicach 80.000,- zł rocznie. Będzie informował, jeżeli będą następne spotkania w tym temacie. Wszystkich denerwuje tylko to, że zadania które do tego czasu były poza nami trafiają do samorządów niższego szczebla, co wiąże się z kosztami. Wszyscy uważają, że jeżeli została podjęta przez sejm taka ustawa, to powinny iść za tym pieniądze.

W sprawie punktu 7 poinformował, że zabytkowe meble z apteki, ze względu na nową funkcjonalność pomieszczeń aptecznych, zostały zdeponowane w Domu



Ludowym. Przyjechała w ostatnim czasie komisja od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, ponieważ zwrócił się o to Prezes TPM. Jednak nie zna jej oceny.

Urszula Opałka – z tego co rozmawiała z Panem Wyczarskim, meble te najprawdopodobniej będą zabytkiem.

Jacek Szylar – zapytał, w jakim kierunku idzie problem z tymi psami.

Wójt Gminy – największa część tych psów jest zabrana przez bratanka właściciela. Na pewno ten Pan nie będzie miał już możliwości utrzymania takiej ilości psów. Lekarz weterynarii, który tu przyjeżdża, zwrócił uwagę skąd on ma tam taką ilość kości. One pochodzą na pewno z jakiegoś uboju gospodarczego. Jest ich podobno tyle, że jakby przyjechał przyczepą, to by się to nie zmieściło.

Jacek Szylar – trzeba się nad tym zastanowić, ponieważ z tego co wie, on nie jest w pełni zdrowia psychicznego.

Wójt Gminy – on może się i skarży na pewne dolegliwości. To są pewnego rodzaju przejścia w jego życiu dość traumatyczne. On nie raz mu współczuje i jak może to mu pomaga. Tak naprawdę jest w ciężkiej sytuacji, a jednocześnie ma w sobie coś takiego jak miłość do zwierząt. Pan ten nie zdaje sobie tylko sprawy z tego, jakie zagrożenie te psy stwarzają.

Jacek Szylar – odnośnie punktu trzeciego sprawozdania, zapytał czy w tych umowach jest mowa tylko o konserwacji lamp i tyle, czy również wchodzi w to zaciski. Z tego co wie, na sześciu słupach się paliło i strażacy mówią, że będzie się palić coraz częściej.

Wójt Gminy – będzie się tak działo, ponieważ został wybrany jakiś oszczędnościowy system połączeń.

Jadwiga Małecka – rozumie, że to oni muszą wymienić.

Wójt Gminy – tak, gmina do tego nic nie ma.

Jacek Szylar – trzeba im jednak powiedzieć o co chodzi.

Wójt Gminy – oni wiedzą o tym doskonale. Poza tym nie była to nasza inwestycja. Poinformował o co zabiegał.

Adam Bawor – zapytał, na jaki okres została podpisana ta umowa.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na jeden rok.

Adam Bawor – zapytał, czy kwestia postawienia nowej latarni to jest kwestia PGE, czy gminy.

Wójt Gminy – teraz to może różnie być. Jeżeli zrobilibyśmy swój projekt i swoją linię to płacilibyśmy tylko za prąd elektryczny, a nie płaciło by się za konserwację. Wówczas moglibyśmy sobie w ramach zadań własnych konserwację wykonywać i nie wie, czy to nie było by lepsze rozwiązanie. W powiecie jednak wszystkie gminy płacą i my też płacimy. Utrzymywane jest to oświetlenie uliczne w tej kondycji, w jakiej ona nie odbiega od żadnych innych miejscowości.

Tadeusz Trojnar – jeżeli chodzi o psy, jest on mieszkańcem „Kazimierza” i mieszka bardzo blisko Pana Bara. Według relacji jego rodziny tych psów było w granicach 30. Jest tam teren nieogrodzony, gdzie te psy biegają luzem. Trudno tam w okolicy wyjść na spacer, bądź żeby dziecko przeszło po drodze. Uważa, że jest to bardzo poważny problem dla mieszkańców „Kazimierza” i dobrze, że gmina się tym zajęła, ponieważ naprawdę mogło dojść do poważnych problemów.

W związku z brakiem dalszych pytań, Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła ten punkt i zarządziła 5 minut przerwy.

Po zakończonej przerwie obrady sesji zostały wznowione.

## **Ad. 10. Interpelacje i zapytania radnych.**

W związku z brakiem interpelacji i zapytań radnych, Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła ten punkt i przeszła do omawiania kolejnego punktu.

## **Ad. 11. Sprawy różne.**

Jacek Szylar – zapytał, czy firmom ulotkowym są wydawane zezwolenia na tą działalność, czy tak po prostu sobie przyjeżdżają i lepia te ulotki gdzie się daje.

Wójt Gminy – nie mamy z nimi żadnych porozumień ani umów w tym zakresie podpisanych.

Jacek Szylar – jak oni przejadą, to wygląda to okropnie. Zapytał, czy można by jakoś zadziałać przeciw temu.

Cecylia Cwynar – ona uważa, że należało by to zgłosić na policję za zaśmiecanie terenu.

Wójt Gminy – jego np. od dłuższego czasu bulwersuje to, że tablice ogłoszeń są nasze, a ogłoszenia nie zawsze dotyczą jakichś istotnych interesów naszej gminy.

Jacek Szylar – ponownie zaznaczył, że trzeba w tym temacie zadziałać, ponieważ bardzo nieładnie to wygląda.

Wójt Gminy – może się zwrócić do nich w tej kwestii, tylko najpierw musi sprawdzić to pod względem prawnym.

Jacek Szylar – poruszył jeszcze problem, który jest dość nieprzyjemny. W niedalekiej okolicy jeden sąsiad się ogrodził, drugi pozakopywał straszne kamienie i do dwóch gospodarstw nie ma dojazdu. W razie czego, jakby się coś stało nie dojedzie ani pogotowie, ani straż. Sołtys był już również oglądać tą sprawę.

Tadeusz Szylar – temat jest straszny, ale szkoda to ruszać, bo nic się nie zrobi. Oni się tam oburzają na gminę, ponieważ droga tam jest gminna i gmina wydała zezwolenie Panu Tejchmanowi na ogrodzenie się w granicy.

Jacek Szylar – jest to droga gminna, która prowadzi do Pana Noska i do Pana Olbrychta.

Wójt Gminy – omawiał tą sprawę z Panią inspektorem Ewą Śliż. Wyjaśnił, że nie jest to droga gminna. W pojęciu własności, nie mamy tam żadnej własności. Jedynie płacimy za to podatek, jest to tzw. samoistne posiadanie.

Jacek Szylar – rodzice opowiadali, że nawet Niemcy mieli w mapach tą drogę, czyli ona musiała tam być.

Wójt Gminy – nie mniej jednak ona w tej chwili jest jako samoistne posiadanie. Gdyby przyszło nam wejść w jakieś postępowanie np. żeby to sprzedać, to nie wolno gminie tego zrobić, ponieważ nie jest właścicielem, czyli nie jest to droga gminna w rozumieniu przepisów jakie dotyczą tych dróg, które zostały uchwałą Rady Gminy przypisane nam do utrzymania.

Jacek Szylar – ale jako tako, do tych działek musi być jakiś dojazd. Zaznaczył, że w jednym z tych domów jest kobieta leżąca już ponad rok i jakby miało dojechać tam pogotowie, to nie dojedzie.

Wójt Gminy – zapis „samoistne posiadanie” jest to taki twór prawny, że my niewiele możemy z tym zrobić.

Radosław Flejszar – jest to przesłanka do nabycia własności.

Andrzej Kisała – ale w zakresie szerokości obecnej.

Radosław Flejszar – odpowiedział, że tak. Taki problem jest wszędzie. Były próby regulowania tego w skali szerszej w niektórych gminach. Jednak są to duże koszty.



Robert Szpytma – w skali gminy to nie są duże koszty, żeby doprowadzić to do jakiegoś porządku, tym bardziej że działek w samoistnym posiadaniu w Markowej jest dużo.

Krystyna Hundz – Bembenik – takie utrudnienia międzysąsiedzkie są w każdej miejscowości.

Jacek Szylar – ponownie podkreślił, że chodzi o to, że tam już półtora roku leży kobieta po udarze, która wymaga rehabilitacji. Jej mąż również nie jest w najlepszym stanie zdrowia.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy nie ma najbliższej osoby, która mogła by się tą Panią zająć.

Jacek Szylar – jest, tylko nie ma dojazdu i np. pogotowie tam nie dojedzie.

Radosław Flejszar – jedno co można zrobić, to muszą ci państwo wystąpić o służebność przejazdu. To jest już droga sądowa i nie jest to już sprawa gminy.

Jacek Szylar – ale gmina jest po to, ażeby pomagać społeczeństwu.

Jadwiga Małecka – najgorsze jest to, że nie ma tam dobrej woli.

Radosław Flejszar – jeżeli przyjdą ci Państwo do gminy, to można im pomóc napisać wniosek do sądu, ale nic poza tym.

Maria Kielar – poinformowała, że w dniu wczorajszym zgłosił się do urzędu szef Firmy przewozowej RX – bus, Pan Robert Szubart. On świadczy usługi Łańcut – Tarnawka przez Husów. Na każdym kursie, jak jedzie szkoła jest maksymalnie 12 osób do Tarnawki, a tak jest po 4-5 osób. Powiedział, że nie jest w stanie dokładać do tych kursów i powiedział, że je zlikwiduje. Na dzień dzisiejszy jest to jedyne połączenie do Tarnawki dojeżdżającej młodzieży i osób pracujących. Pan ten zwrócił się o dofinansowanie 1,- zł do kilometra na trasie Husów – Tarnawka. Za jeden dzień wychodziło by to 50,- zł, gdyby było realizowane 6 kursów (3 z Tarnawki i 3 do Tarnawki). Rocznie dawałoby to kwotę 14.000,- zł. Jednak na dziś nikt nie jest w stanie powiedzieć, jak to się ma prawnie. W dniu wczorajszym radca prawny wystosował do RIO zapytanie, czy na dzień dzisiejszy jest taka możliwość, że nie będzie to przekroczenie ustawy o finansach publicznych. Odpowiedzi jeszcze nie ma. Próbowana się jednak jeszcze rozeznac jak to wygląda gdzie indziej. W Województwie Podkarpackim nie spotkała się z taką formą, czyli dopłaty do transportu busami. W Województwie Małopolskim stosuje to Gmina Skąpa i Gmina Zabierzów. Są tam trochę dłuższe trasy, ale jest to taka sama kwota dofinansowania do 1 km. Pan Szubart wybiera się w niedzielę na zebranie wiejskie do Tarnawki, ażeby mieszkańców poinformować, że zawiesza kursy. Jeżeli chodzi o drogi, to na górnej Markowej również był przypadek, że Pan nie miał w ogóle dojazdu do domu, ponieważ sąsiedzi go nie puścili. Nie mając wyjścia, musiał sobie 2 ary wykupić, ponieważ nie dojechał do domu.

Witold Słupek – odnośnie przewoźnika, zapytał czy Pani Maria podała przykład w Województwie Małopolskim przewoźnika prywatnego.

Maria Kielar – wyjaśniła, że tam chodzi o przewoźnika prywatnego. Dodała, że przewoźnik był tam wybierany na tej zasadzie, że gmina ogłasza przetarg na transport do danej miejscowości. Wówczas wygrywa ta firma, która da najtańszą dopłatę. Później z tą firmą jest zawierana umowa. Nie wie jednak jak ustosunkuje się do tego nasza Izba Obrachunkowa.

Krystyna Grzywna – ze strony mieszkańców jest to rzecz niedopuszczalna, żeby Tarnawka została bez transportu. Chciałaby ażeby radni mieli to na uwadze. Po drugie zastanawia się poważnie, jak ten Pan liczy sobie rentowność swoich przejazdów. Ona czasami z tych środków korzysta w Łańcucie i o godz. 15.05 ten autobus jest bardzo oblegany, że trudno do niego wsiąść. Jeżeli ten Pan chce

policzyć rentowność pomiędzy Husowem, a Tarnawką, to dla niej jest to jakaś niedorzeczność, ponieważ on nie ma kursu Husów – Tarnawka, tylko Łańcut – Tarnawka i uważa, że ta rentowość powinna być policzona na tym odcinku. Po drugie, wydaje się jej, że Pan ten powinien tą rentowość przedstawić. Bez okazania odpowiedniej dokumentacji, każdy przewoźnik mógłby przyjść i powiedzieć że jego kurs jest nieopłacalny. Trochę obawia się jego spotkania z mieszkańcami na zebraniu wiejskim, ponieważ na pewno będzie to ogromną kością niezgody. Społeczność Tarnawska na pewno nie wypuści nikogo z tego zebrania bez deklaracji, że zostanie to w jakiś sposób rozwiązane. Nie wyobraża sobie, ażeby tego dojazdu nie było, tym bardziej że kursów naprawdę nie ma dużo, a wieczorem z Tarnawki i do Tarnawki dostać się już nie można. Z wszystkich możliwych kursów i tak już zrezygnowaliśmy. Ponownie podkreśliła, że przewoźnik który mówi, że jego kursy są nierentowne, musi to przedstawić odpowiednimi dokumentami, które to potwierdzą.

Stanisław Winiarski – zapytał, czy przewoźnik musi mieć jakąś umowę z gminą.

Maria Kielar – to jest prywatna działalność.

Stanisław Winiarski – on to rozumie, ale czy to oznacza, że może jeździć gdzie chce.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że musi to być w wydziale komunikacji zgłoszone.

Stanisław Winiarski – zapytał, czy jego nie obowiązuje umowa wypowiedzenia.

Wójt Gminy – na pewno go obowiązuje. Dziwi go tylko, że z tych wyliczeń wyszło, że brakuje równą złotówkę. Wskazuje mu to na to, że wzięte to jest z kapelusza.

Robert Szpytma – można i z kapelusza cenę powiedzieć. To jest jego interes i on o to dba. Trzeba ogłosić przetarg i jeżeli będzie więcej chętnych, to któryś może dalej będzie jeździł bez dopłaty do Tarnawki.

Adam Bawor – dodał, że nie można przedsiębiorcy zmusić jak on ma sobie liczyć rentowność.

Robert Szpytma – jego się nikt nie pyta, jak ma liczyć podatek drogowy.

Jadwiga Małecka – zapytała, kiedy będzie skończony rów koło Pani Giec.

Wójt Gminy – tam jest pewna sprawa konfliktowa. Muszą tam być pewne rzeczy rozeznane. Został tam zrobiony przepust, czyli to o co Pani Giec zabiegała. Nie wie, czy tam granica nie jest spora, gdzie ten rów przebiega, ale nam się w to angażować nie wolno. Tym bardziej, że realizujemy cykl przedsięwzięć, które już mają namacalny dowód we wsi, ponieważ już kilka rowów zostało zrobionych. Wie, że Pani Giec wzoruje się na tym, co już zostało zrobione. Na pewno i tamten rów nie zostanie pominięty, tylko obydwie strony będą się musiały zgadzać na przebieg tego rowu. Jednak czy akurat ten rów, w tym roku zostanie zrobiony, tego nie jest w stanie w tej chwili odpowiedzieć.

Jadwiga Małecka – wie, że jest to dla niej dość istotna sprawa, ponieważ mówi o tym od lat. Ona mówi, że postawi tam płot i wówczas cała woda pójdzie do Państwa Dzwierzyńskich. To nie jest o tyle w jej interesie. Chodzi o to, ażeby odprowadzić wodę z pól do rzeki.

Wójt Gminy – może poprosić w tej sprawie Pana inżyniera Janusza Szylara.

Maria Kielar – zaproponowała, ażeby Rada się wypowiedziała, co z tymi dowozami do Tarnawki. Co będzie w sytuacji jak dzieci nie dojadą do szkoły w poniedziałek. Przecież dzieci do 18 roku życia mają obowiązek realizowania obowiązku szkolnego.

Jacek Szylar – trzeba jak najszybciej ogłosić przetarg.

Maria Kielar – wyjaśniła, że na dziś nie możemy ogłosić przetargu, ponieważ trzeba mieć najpierw opinię RIO w Rzeszowie.

Krystyna Grzywna – może trzeba by było zapytać wydział komunikacji, co oni mają zapisane w tym zezwoleniu.



Krystyna Hundz – Bembenik – dzwoniła rano do wydziału komunikacji, ale Pani która zajmuje się tym tematem miała być o 8.20. Później już tego telefonu nie wykonała w związku z sesją. W każdym bądź razie, dokładnie miała pytać, czy on może, w związku z podjętym zobowiązaniem, z dnia na dzień zrezygnować. Czy to jest tylko jego dobra wola i prośba mieszkańców, ażeby nie likwidował kursów, czy obowiązuje go jakieś wypowiedzenie. Odpowiedzialność tego Pana też powinna być, w związku z tym działaniem, którego się podjął.

Krystyna Grzywna – tym bardziej, że pan ten poinformował o tym w bardzo krótkim okresie.

Wójt Gminy – tym samym, staje się niewiarygodnym przewoźnikiem.

Robert Szpytma – sprawa ta już chyba ciągnie się dłuższy czas, że ten kurs jest nierentowny.

Wójt Gminy – na piśmie nie ma niczego.

Robert Szpytma – na sesjach był poruszany temat, że ten odcinek jest nierentowny.

Maria Kielar – tak naprawdę on przedstawił, że do Tarnawki jedzie 4 osoby. Nie wie jednak jak radni oceniają jego pracę.

Krystyna Hundz – Bembenik – problem małej rentowności jest w przypadku każdej małej miejscowości. W dzisiejszych czasach wiele osób korzysta z własnych środków komunikacji, do czego ludzie sami zostali zmuszeni. Pomimo wszystko, ciągle nie rozumie tego przeliczania, jak można liczyć rentowność kursu z Husowa do Tarnawki, a nie kurs z Łańcuta do Tarnawki. Rentowność wykazuje się na jakiejś całości, a nie na odcinkach.

Wójt Gminy – zwrócił uwagę na sposób funkcjonowania dowozu do Tarnawki wówczas, jak przewozy realizowała Firma Veolia. Z Prezesem Kawą umawiał się zawsze tak, że jeżeli on wygra, to robił dodatkowe kursy np. rano, czy wieczorem i Tarnawka była w ten sposób obsługiwana. Czasem jak były jakieś niedomówienia, to bardzo szybko było to prostowane. Wydaje się mu, że i w obecnej sytuacji mogło by to funkcjonować w podobny sposób. Tak jak zauważyła Pani Przewodnicząca, kurs na jaki ten przewoźnik dostał koncesję jest od Łańcuta do Tarnawki. W poprzednim roku miał takie interwencje, że za socjalizmu było lepiej. Jedyną rzeczą, jaką on może w tej chwili zrobić do początku 2016 roku, to jest poprosić przewoźnika o to, czy by chciał jeździć. To mu się udawało z Prezesem Kawą robić. Udało się przez jakiś czas z Panem Szubartem, ale widzi że zaczyna to dochodzić swojego kresu czasowego i zaczyna to stwarzać problem. Nie wie jednak, czy Panu Szubartowi wolno tak z dnia na dzień zrezygnować. Na pewno on jest obarczony jakimiś zobowiązaniami w stosunku do tego, kto koncesję wydaje. Jak trzeba będzie, to jeszcze zadzwoni do Pana Naczelnika Wydziału Komunikacji w Łańcutcie i dowie się, na jakich to się odbywa zasadach.

Robert Szpytma – myśli, że przewoźnik zna swoje prawa. Jeżeli nie stosował by się do tego, to stracił by koncesję na przewóz osób w momencie. Na razie daje on sygnały i uważa, że to trzeba z nim rozmawiać.

Wójt Gminy – nie zaszkodzi się popytać też w Wydziale Komunikacji, ażeby mieć świadomość jak to wygląda z drugiej strony.

Witold Słupek – on by się starał o konkurencję, wówczas jeden drugiego dopinguje.

Wójt Gminy – wszędzie pojawienie się konkurencji czyści pewne problemy. Inaczej jest jak jest kilka podmiotów realizujących pewne zadanie, a nie tylko jeden.

Jadwiga Małecka – zapytała ponownie o rów koło Pani Giec.

Janusz Szylar – to jest już bardziej rzeka niż rów. Jak to uregulować, to za bardzo pomysłu nie ma, ponieważ po obydwu stronach powstały płoty. Do tej pory były realizowane rowy, które przebiegały przez prywatne działki i wyglądało to inaczej,

aniżeli inwestowanie na działce powiatowej. Jeśli jednak trzeba będzie to zrobić, to coś się wymyśli.

Wójt Gminy – tam na pewno będzie wpisane skarb państwa.

Radosław Flejszar – dodał, że powiat zarządza skarbem państwa.

Jadwiga Małecka – Pani Giec poprosiła o rozwiązanie tej sprawy.

Adam Bawor – zapytał, czy coś się robi w temacie drogi granicznej pomiędzy Markową, a Wysoką.

Janusz Szylar – zostały złożone dokumenty do Wydziału Komunikacji w Starostwie Powiatowym w Łańcucie o wstępną opinię, w celu zaliczenia tej drogi do kategorii dróg publicznych. W dalszym ciągu pozostaje problem szerokości tej drogi.

Adam Bawor – zapytał, czy są prowadzone rozmowy z właścicielami działek przyległych.

Janusz Szylar – na razie nie są te rozmowy prowadzone, ale trzeba będzie ich zacząć. Na Kazimierzu jest podobny problem, gdzie szerokość drogi wynosi 1,9m i wyjścia tam za bardzo nie widzi. Mieszkańców, którzy mają problemy z dojazdem do swoich posiadłości kierowaliśmy do sądu, o ustanowienie drogi koniecznej. Gmina dysponuje tylko tym co ma. Na pewno możemy tą drogę poszerzyć, ale to będą dość duże koszty. Dach na domie Pana Tejchmana jest na drodze. Gmina tam raczej nie ma żadnego interesu, ponieważ dalej jest tam kładka i droga ta donikąd nie prowadzi. Nie ma tam ciągłości komunikacyjnej.

Jacek Szylar – dawniej tam był przejazd w bród, wyjeżdżało się tam tą drogą, jak jest dom Pana Janusza Bąka.

Janusz Szylar – tylko, że teraz tam są prywatne działki i przedtem też były.

Zbigniew Szylar – zapytał, czy droga koło biblioteki w dół jest gminną drogą.

Janusz Szylar – droga ta jest drogą gminną tylko do rowu. Swego czasu było dużo podpisów, żeby zrobić most koło Pana Cwynara. Jednak nie wyrazili właściciele działek biegnących za mostem zgody na przejazd.

Jacek Szylar – zaznaczył, że pasowało by się teraz przejechać po drogach zagumiennych i popatrzeć co się teraz na nich robi oraz podsypać pobocze. Jeżdżą dużymi samochodami i jak zjeżdżają na kraj drogi, to wyłamuje się asfalt praktycznie do połowy. Jak nie będą podsypane pobocza, to na drugi rok trzeba będzie robić drogę.

Janusz Szylar – pobocza są podsypywane co roku, w tym roku również będą.

Jacek Szylar – koło Pana Andrzeja Kroka asfalt jest już wyłamany potężnie.

Krystyna Hundz – Bembenik – zapytała, czy to podsypywanie dotyczy wszystkich dróg publicznych gminnych.

Janusz Szylar – odpowiedział, że tak.

Jacek Szylar – wszędzie się jednakowo psują.

Wójt Gminy – to jest następstwem tego, że nie raz ten asfalt jest kładziony bezpośrednio na podłożu ziemnym i nie ma żadnej podsypki.

Janusz Szylar – dodał, że jest to podsypywane w miarę posiadanych środków.

Maria Kielar – pobocza najbardziej niszczą TIR – y. Wystarczy, że takim autem raz przejedzie poboczem i wiadome co się zrobi.

Krystyna Grzywna – jest droga gminna publiczna w Tarnawce, na której zgłaszała jeszcze w poprzedniej kadencji, że będzie problem po inwestycji wodnej. Na dzień dzisiejszy droga ta się załamuje, są dziury i nie można przejechać. Zaczynamy prowadzić kolejną inwestycję wodną na terenie Husowa i Tarnawki i trzeba pamiętać, że jak nie ma ze strony inwestora nadzoru nad tym co się dzieje na budowie, to konsekwencja jest taka, że za chwilę droga gminna publiczna nie będzie przejezdna. Trzeba pamiętać o tym, że nadzór ze strony inwestora jest konieczny do



prowadzenia, czego wcześniej nie było, przynajmniej na drugim etapie inwestycji wodnej w Tarnawce.

Janusz Szylar – wrócił jeszcze do podziału środków na drogi publiczne gminne w poszczególnych miejscowościach. Sprawdził, czy podane odległości zgadzają się z podjętymi uchwałami. On sobie to jeszcze dokładnie wymierzył. Musi powiedzieć, że to co jest podane na podstawie kilometrów, na podstawie których zostały podzielone środki, one nie zgadzają się z tym co jest w uchwale. Dokładnie największe rozbieżności będą w Husowie, ponieważ jedną drogę za dużo doliczył. Są jeszcze inne przesłanki np. droga ma na przykład 1,5 km, a zaliczona została na odcinku 0,5 km. To z kolei robi różnice w pieniądzu. Dla wyjaśnienia poinformował, że jak zostało przyjęte dla Markowej 57.000,- zł, tak po tych zmianach wychodzi 61.400,- zł. W Husowie jest przyjęte 75.000,- zł, a było by to zmniejszone do 68.218,- zł. Z kolei w Tarnawce było przyznane 18.000,- zł, tak teraz wychodzi 20.000,- zł.

Robert Szpytma – chodzi o dokładność i skrupulatność takich działań.

Jadwiga Małecka – każde 0,5 km jest ważne.

Wójt Gminy – mówi się o tym, ażeby ten problem później gdzieś nie wyszedł, albo żeby ktoś nie powiedział, że robi się to w sposób nieodpowiedzialny. Zawsze można się pomylić, nie odbiega to daleko od tego co było. Nie mniej jednak zostało to uściślone.

Jadwiga Małecka – zaznaczyła, że teraz trzeba zmienić uchwałę.

Teresa Flejszar – można to zrobić zarządzeniem Wójta.

Adam Bawor – zapytał, czy nie można by się było zwrócić do PGE, ażeby postawić jedną latarnię na odcinku koło Pana Krzysztofa Cyrana.

Jacek Szylar – dodał, że od Pana Balawejdra do POM – u nie ma żadnej lampy.

Wójt Gminy – zapytał, czy słupy linii energetycznej tamtędy przebiegają.

Adam Bawor – odpowiedział, że nie.

Wójt Gminy – zapytał, skąd cukiernia ma energię elektryczną. W każdym bądź razie zapyta o to Dyrektora w Leżajsku o lampę w tamtym miejscu.

Krystyna Hundz – Bembenik – zgłosiła podobny problem w Tarnawce, gdzie jest ciemny odcinek. Oświetlenie jest przy końcu Tarnawki do numeru 1. Są tam słupy energetyczne, ale nie ma oprawy oświetleniowej. Chodzi o lampę, koło Pani Raszpli. Poza tym, jak się wjeżdża do Tarnawki, koło Pani Jadwigi Majewskiej jest lampa, potem jest odcinek ciemny bez słupów. Tam być może trzeba by było dwa słupy.

Maria Kielar – tam już było wnioskowane o słupy. Był tam z tym problem, ponieważ zakład energetycznie nie bardzo wiedział jak ma słupy postawić.

Krystyna Hundz – Bembenik – trzeba mieć to na uwadze i próbować rozeznaczyć sytuację.

Witold Słupek – w Husowie również przydało by się oświetlenie od górnicy w kierunku kościoła. Chodnik również by tam dobrze było zrobić.

Zbigniew Szylar – poruszył jeszcze sprawę znaków na krzyżówkach. We wtorek były one zrobione, ale jeden „uwaga szkoła” stoi pod ogrodzeniem.

Wójt Gminy – tam znak „stop” stoi.

Maria Kielar – nie ma znaku „uwaga szkoła”.

Wójt Gminy – to jest tak, że prawa strona jest obowiązująca w ruchu prawostronnym kierowcy i gdyby tam nie było znaku, było by bardzo źle. To, że tego znaku nie ma z drugiej strony, to nie jest jeszcze tak źle. Po zebraniu zastanawiał się, o czym była mowa skoro znaki stoją. W każdym bądź razie poinformuje odpowiednią instytucję pismami o zaistniałej sytuacji. Sprawdzi jak to zostało tam zgłoszone.

Krystyna Hundz - Bembenik – Przewodnicząca Rady Gminy po wyczerpaniu porządku obrad zamknęła obrady IV Sesji Rady Gminy Markowa i podziękowała obecnych za aktywny udział w obradach.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokół sporządziła:

**INSPEKTOR**  
*Szyler*  
**mgr Urszula Szyler**

**PRZEWODNICZĄCY**  
**RADY GMINY MARKOWA**  
*KHB*  
**Krystyna Hundz-Bembenik**